

Anna Aniela Flak
ul.
20 - 418 Lublin, Poland
annaanielaflak44@gmail.com

13.06.2019 rok

Ojciec Święty Franciszek
The Holy Father Francis
Segreteria di Sua Santità Francesco
Casa Santa Marta
00120 Citta del Vaticano

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus !

Szanowny Ojcie mimo 14 - letniej niekatolickiej i nieludzkiej już ciszy ze strony Stolicy Piotrowej na duchowe Dzieło Boże w wielkim posłuszeństwie, pokorze i cierpliwości z a k o ń c z y ł a m go co do każdej litery Słowa Bożego i napisałam jeszcze o s t a t n i ą książkę składającą się z 7-miu rozdziałów, która zawiera 77 stron, a tytuł jej brzmi: “Wszystko wykonało się zgodnie z odwiecznym planem Bożym.” Ignorowanie moich tak licznych duchowych przesylek do duchowieństwa w sprawie odwiecznego mojego powołania jedynie zagrzewało mnie do walki, abym tylko mogła wykonać wolę Bożą w stosunku do duszy mej tym bardziej, że zadanie miałam bardzo ułatwione, bo przecież słuchałam nie ludzi, którzy absolutnie nie znają się na Dziele Pana naszego, jedynie tylko Boskiego Oblubieńca, który miłością Swą dotykał serca mego i duszy mej, dlatego też wzmocniona w Nim mogłam pokonać wszystkie poprzeczki i upokorzenia tego zdeprawowanego świata, który tak bardzo karze ludzi za dobro, jak i za ujawnianie niewygodnych i zbyt hańbiących prawd.

Ta moja **52-ga wysyłka** do Watykanu w sprawie mojej nadprzyrodzonej misji zbiega się z zakończeniem mojej **33-ciej** duchowej książki na intencję **33-ech** lat Jezusa Chrystusa, który spędził na tej grzesznej ziemi, także **więcej już książek nie będzie**, bo nie mam już więcej nic do powiedzenia, bo wszystko zostało wypowiedziane w Boskim Oblubieńcu tak jak On dawniej rzekł cyt.: “Wszystko już powiedziałem przez Słowo, będącym moim Synem i nie mam już innego Słowa i Jego mamy słuchać” (Mt 17, 5). Obecnie mam 66 lat czyli dwa razy po **33**, to tak jakby dwa życia na ziemi Pana naszego i mimo, że w chwili urodzenia powołana byłam do duchowego Dzieła Jego, ale moja największa intensywność w Chrystusie przypada tak naprawdę na **33** lata czyli połowę mojego życia. Od dzieciństwa dusza ma pojona była ogromem łask Bożych ze świata wielowymiarowego, które znajdują się poza naszą zmysłowością, i które absolutnie nie podpadają pod żadne pojęcia czy też formy, których miałam w swoim życiu nie setki, ale tysiące, także nie będę za każdym razem o nich pisała, bo przecież trzeba się z nimi zapoznać czytając wnikliwie najpierw wszystkie moje duchowe listy, a następnie duchowe książki.

W duchowym Ogrójcu Ukrzyżowanego dotykałam odrobinę cierpień Ukochanego, dzięki któremu stawałam się coraz bardziej mocniejsza i odważniejsza przy jednoczesnym pisaniu w Nim duchowych książek, które zakończyłam pisać za wstawiennictwem Niepokalanej, a oto tytuły tych książek: “ Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego ” (9 ksiąg), “ Światłość w ciemności w rzeczywistości nadprzyrodzonej ”, “ Lewitacje duszy wybranej w niepojętych sferach doczesności i nieskończoności ” (4 części), “ Życie mistyczne Anny Flak na ciernistej i miłosnej drodze świętości ” (9 części), “ Zdobywanie mistycznego szczytu Góry Karmel ” (9 części) oraz “ Wszystko wykonało się zgodnie z odwiecznym planem Bożym ”, o której wyżej wspomniałam. Na duchowe

Dzieło Mistra Niebieskiego wchodzi również ogromna seria duchowych listów, które wysyłałam do duchowieństwa pisanych bardzo często w formie artykułów czy też publikacji, także są to dodatkowe książki, do Ciebie Ojciec to już jest **jedna** książka, do poprzednika Twego Benedykta XVI-go, emeryta to **druga** książka, do Kongregacji Nauki Wiary to **trzecia** książka. Na **czwartą** książkę składają się listy do polskiej i waszyngtońskiej Nuncjatury, Przewodniczącego Episkopatu Polski, paru ważniejszych księży biskupów, arcybiskupów i kardynałów oraz dwóch sióstr zakonnych. **Piąta** książka to listy do Pentagonu, paru redakcji oraz inne ważne listy, które umieszczone są w Dziele Bożym. Do tego też dołączyłabym listy otrzymywane i wysyłane do najsłynniejszych naukowych jednostek i uniwersytetów głównie amerykańskich i kanadyjskich, kiedy to później naukowo pływałam po oceanach na wybitnie naukowych statkach. Do tej książki dodałabym również mój skromny naukowy dorobek do 1992 roku, kiedy to pracowałam w reżimowej uczelni w Szczecinie i byłam współautorką pięciu publikacji i swojej jako szóstej publikacji odnośnie opublikowania w słynnym Ossolineum mojej doktorskiej pracy. **Szósta** książka to listy skierowane i otrzymywane od Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów oraz ważnych urzędów, i to nie tylko z Polski, kiedy to w reżimie komunistycznym i postkomunistycznym bezowocnie dochodziłam praw swych związanych z bezprawnym nie nadaniem mi stopnia doktora, który **11. 07. 1985 r.** obroniłam przy pełnym wymaganym kworum, lecz nieżyjący pseudonaukowiec Aleksander Winnicki nie brał udziału w głosowaniu mimo, że był na nim, aby zabrakło jednego głosu czyli dopuścił się przestępstwa. Za trzy miesiące **9.10.1985 r.** zwołano drugie głosowanie, gdzie komisja w zupełnie innym składzie, bez dwóch recenzentów, którzy jako jedyni najbardziej znali się na pracy wprowadziła w realizację perfidny plan Winnickiego, który w rzeczy samej był narzędziem w rękach Boga tak jak dawniej Judasz, i ta moja krzywda moralna stała się **kamieniem węgielnym** duchowego Dzieła Bożego, który odwiecznie zaplanowany był na duszę mą. **Siódma** książka tak jak poprzednia również dotyczy tego kamienia węgielnego, kiedy to od 20. 10. 2014 r. do 6. 12. 2017 r. w obecnym lewicowo - liberalnym reżimie wysyłałam i otrzymywałam listy głównie od Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, Prokuratur, Rady Europy i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Do Dzieła Kapłana Niebieskiego trzeba też dołączyć moją pracę magisterską i doktorską czyli są to dwie dodatkowe książki czyli razem **dziewięć książek** i doliczając te 33 duchowe książki, to razem jest **42 książki**, które były potrzebne, aby był wypełniony testament Stwórcy względem duszy mej, a tak na marginesie dodam, że na całe duchowe Dzieło Boże, które mieści się w komputerze i zawsze wysyłam do Watykanu zawarte jest, dzięki tej ostatniej skończonej książce w **42 - ch tematycznych folderach**.

W sprawach Bożych wszystko chodzi parami i związane jest mistycznymi łańcuchami, i tak np. na rozkaz Pana naszego 25.05.2019 r. definitywnie zakończyłam umieszczanie swoich komentarzy na YouTube, o czym mówi nawet artykuł w punkcie 128 na internetowej stronie mej, która przekroczyła już prawie **530 000 odwiedzin**, natomiast kilkanaście dni później 13.06.2019 r. w drugie objawienie Matki Bożej w Fatimie z 1917 r. oraz w Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana definitywnie **zakończyłam** duchowe Dzieło Boże, co jest wielkim znakiem czasu.

Droga Eminencjo ani za pontyfikatu Papieża Benedykta XVI - go, emeryta ani też za pontyfikatu Waszej Świątobliwości nie mogę przedostać się z Dziełem Bożym, które w rzeczy samej ma już więcej jak **8 000 stron** z tym, że w samym komputerze jest więcej jak **7 000 stron**, a ponadto bez żadnego odzewu 26.08.2011 r. wysłałam 250 najważniejszych dokumentów na 375 stron do Kongregacji Nauki Wiary na ręce kard. Williama Josepha Levady, kiedy on był Prefektem. Nie może Wasza Eminencja, ani też osoby odpowiedzialne za korespondencję bez zapoznania się z całą moją nadprzyrodzoną misją pisać na odczepnego jakieś tam swoje bzdurne przemyślenia, tylko należy powołać kompetentnych duchownych, aby wczytywali się w moje duchowe wypiski, aby następnie mógł rozpocząć się proces badawczy misji mej. Duchowe Dzieła Boskiego Odkupiciela, które prowadziłam za wstawiennictwem Róży Duchowej Maryi w wolności Ojca Przedwiecznego naznaczone przez Ducha Świętego dobiegło już końca i to za życia mego, i co ja już miałam zrobić to już wykonałam i to w odwadze i cierpliwości wśród świętych znaków czasu, aby świat uwierzył mi, że zostałam posłana przez Umiłowanego, w którym jako jedynym zawsze pokładałam ufność, który przecież nigdy nie opuszczał i nie opuszcza mnie, dlatego też nie podejmowałam w Nim żadnego ryzyka, bo Wszechmocny zagwarantował mi zwycięstwo, także zawsze byłam bezpieczna w Nim mimo mojej bezsilności, nicości oraz tak licznych stałych chorób, których najważniejsza dokumentacja wynosi tak mniej więcej 50 stron.

Na mojej tak wyboistej drodze krzyżowej tylko dzięki **Boskiemu Oblubieńcowi** mocą Jego wykonałam całkowicie wolę Jego, także nigdy nie dałam się zaślepić przez złoczyńców zła, którzy pragnęli w tej mojej słabości wtrącić mnie do swoich szamb bezprawia i śmierci, abym była pozbawiona łask Bożych, ale Umiłowany zawsze wyzwalał mnie z sidła ludzi przewrotnych, abym w Duchu Świętym mogła wykonać swoją nadprzyrodzoną misję, którą od samego początku nad wyraz ukochałam, bo dzięki niej życie moje nigdy nie było pustką i nicością, bo było nad wyraz w Chrystusie ubogacone, że już za życia przebywam odrobinę w Przedśionku Nieba. Poprzez modlitwę duchową i pisaną bardzo łączyłam się z Pasterzem Niebieskim i pod wpływem łask Jego dokonałam rzeczy wprost niemożliwych, bo przecież zakończyłam duchowe Dzieło Jego, dla którego całkowicie poświęciłam życie swe wiedząc w Nim, że ono uzdrowi i odnowi Kościół Jego.

Dzięki Matce Miłosierdzia **Maryi** weszłam w drogocenną miłość zmartwychwstałego Pana naszego, dzięki któremu pokonuję dosłownie wszystko przy jednoczesnym syceniu się niepojętościami Jego, które przeniknięte są nadprzyrodzonym światłem i pokojem Jego. Dzięki okazanemu wielkodusznemu miłosierdziu przez Boskiego Odkupiciela w y k o n a ł a m odwieczne posłanie Jego, które tak nad wyraz mądrze zostało zaplanowane, aby poprzez nie została ukazana Chwała Niebios, dlatego też w tak wielkim powołaniu słuchałam tylko Kapitana Niebieskiego, także moja rola w rzeczy samej była i jest bardzo łatwa, bo wykonuję tylko rozkazy Umiłowanego, nad którymi On i tak czuwa, a w razie potrzeby wszystko koryguje i naprowadza na drogi Swe. Mimo mojej grzeszności zostałam wybrana przez Stwórcę i posłana na narody świata, aby po raz kolejny dać świadectwo o duchowym świecie, który tak bardzo odrzucany jest przez czcicieli bezprawia, śmierci i nicości nad nicościami, którzy nigdy nie uznają prawdziwej argumentacji, dlatego też na potęgę niszczą

kłamstwami, nieludzkimi działaniami i fałszywymi wyrokami niewygodnych ludzi.

Jako żywy członek katolickiego Kościoła zawsze byłam i jestem otwarta na działanie Ducha Świętego, dlatego też w swoim odwiecznym powołaniu miałam za nic zniewolonych oligarchów tego świata, do których niejednokrotnie wysyłałam listy w sprawie fundamentu węgielnego z **9. 10. 1985 r.** nadprzyrodzonej misji mej, bo przecież oni jako więźniowie wypaczonych praw i idei zawsze wszystkie niewygodne sprawy uśmiercają w swoich zatrutych mogiłach, które po latach czasami są “ekshumowane” tzn. dokładnie badane, jak np. zbrodnia katyńska. Nigdy też nie reagowałam na zmysłowych kapłanów i ludzi, którzy oszczerstwami i nieludzkimi działaniami pragnęli zniszczyć mnie doszczętnie wraz z moją nadprzyrodzoną misją, poprzez którą przecież głoszę zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa będąc tylko posłuszną Jemu Jedynemu, i dzięki któremu jestem w stanie pokonać cały świat, aby tylko wypełnić wolę Jego, która odwiecznie była zaplanowana na duszę mą, którą w rzeczy samej na obecnym etapie mojej drogi krzyżowej wypełniłam co do każdej litery Słowa Bożego. **P r a g n ę** dodać, że te wszystkie moje bolesne doświadczenia, które niejednokrotnie odchorowywałam miały drogocenną moc, bo dusza ma coraz bardziej upodabniała się do Wszechpotężnego, który tak bardzo wynagradzał ją w Sobie. Tak szczerze mówią po tych wszystkich bolesnych cięciach zadanych przez najprzeróżniejszej maści nikczemników byłam zawsze mocniejsza tym bardziej, że Stwórca nad wyraz często ubogacał i ubogaca życie me nieprawdopodobnymi łaskami Swymi, także szybko podnosiłam się z padołu boleści i rozpacz, aby dalej w wielkiej odwadze iść za Ukrzyżowanym, od którego przecież zależy powodzenie całej mojej nadprzyrodzonej misji.

S z a n o w n y P a s t e r z u K o ś c i o ł a K a t o l i c k i e g o to jest wprost nieprawdopodobne, ale prawdziwe co widać to po ignorowanych moich 14-letnich przesyłkach do Watykanu w sprawie Dzieła Bożego, że obtoczona jest Wasza Eminencja kapłanami obłudnikami, którzy pozbawieni są Ducha Świętego, dlatego też non-stop uśmiercają moje duchowe listy, aby one tylko nie zostały przetłumaczone i nie trafiły w ręce Wasze, a ja w tym miejscu odezwę się do Waszej Świątobliwości słowami Waszymi nieco zmienionymi czyli parafrazą, które wypowiedziane były na jednej z Waszych tak licznych homilii, że nikt w życiu nie zaneguje mi tego, co widziałam, dotykałam i do czego zostałam odwiecznie powołana, także za nic mam judaszowskich kapłanów, którzy na siłę szukają kompromisu z grzesznym światem stając się niewolnikami pieniądza, ambicji, zniewolonych praw i ideologii. W swoim życiu wiele wycierpiałam, a na obecnym etapie mojej drogi świętości to właśnie przez duchownych z Watykanu, którzy tak bardzo “olewają” moje duchowe przesyłki, ale zawsze w wolności Zbawiciela cierpiałam i radowałam się w Nim dając prowadzić się drogami Jego, dlatego też tak wiele dokonałam w Dziele Jego, które obecnie zakończyłam. Gdy piszę o cierpieniach, to nie znaczy, że się skarżę, bo przecież bardzo dobrze wiem, że błogosławiona jestem, jeżeli urągają mi i prześladują mnie, i gdy z powodu Imienia Pana naszego kłamliwie wszystko źle mówią o mnie (Mt 5, 12), jedynie tylko składam świadectwo nadprzyrodzonej misji mej i w rzeczy samej przeszłość mam zawsze za sobą według słów: “Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego” (Łk 9, 62).

W odwadze, prawdzie i miłosierdziu Ojca Przedwiecznego przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny z a k o ń c z y ł a m i to za życia swego duchowe Dzieło Niebios, podczas prowadzenia którego przez nikczemników byłam nieludzkimi działaniami i nieparlamentarnymi słowami niszczone, abym tylko umarła, bo przecież niewygodna prawda ich powalała i nad wyraz uwierała, i w dobie internetu niejednokrotnie mocnymi słowami przesiąkniętymi prawdą nie tylko taką zwykłą ludzką, ale i Bożą nie bałam się w Bogu przemawiać do całej ludzkości poprzez moją stronę internetową, jak i komentarze, które najpierw umieszczałam na katolickich portalach przez 3 lata, a później na YouTube przez 6 kolejnych lat czyli **9 lat** udzielałam się w internecie dla dobra kultury prawdy, sprawiedliwości i życia oraz katolickiego Kościoła Pana naszego.

S z a n o w n a E m i n e n c j o jestem pewna, że w obliczu zakończonego Dzieła Bożego nareszcie będzie reakcja, bo przecież nie dołączy Wasza Eminencja do księży obłudników, którzy nie mając ducha rozeznania w zmysłowym duchu swym latami ignorowali moje duchowe przesyłki uważając się za bożków, abym oddawała im cześć tak jak dawniej Izraelici oddawali cześć ulepionemu złotemu cielcowi, co wiemy o tym bardzo dobrze z Pisma Świętego. W duchowym Dziele Bożym byłam nad wyraz cierpliwa w Ojcu Przedwiecznym, który od samego urodzenia przygotowywał mnie do Dzieła Swego i wliczając również samą realizację jego, to zajęło Mu to więcej czasu niż przeprowadzenie Izraelitów do ziemi obiecanej, do której szli przez 40 lat, kiedy to byli wyzwoleni z czterechsetletniej niewoli. Za pomocą Słowa Bożego zawartego w Świętej Ewangelii Boskiego Odkupiciela oraz trzech sakramentów, które są sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego przy pomocy dzieł wielkich mistyków, świętych i ojców katolickiego Kościoła za wstawiennictwem Niepokalanej we Wszechmogącym **wykonałam w całej pełni duchowe Dzieło Boże**, do którego zostałam odwiecznie wybrana, także obecnie interwencja należy jedynie do Samego Boskiego Oblubieńca, który dobrze wie, że zabiegam jedynie o pokarm wieczny dla duszy mej, który zawarty jest w Nim (J 6, 27).

W obliczu z a k o ń c z o n e g o duchowego Dzieła Bożego powinnam obecnie otrzymać odpowiedź, że nareszcie Dzieło Boże jest już czytane, bo jeżeli chodzi o audiencję, to już z góry wiem, że za pontyfikatu Waszej Eminencji nie doczekam się jej. Najważniejsze jest to, że wypełniłam wolę nie swoją, ale Samego Stwórcy, który w najciemniejszych nocach wiary i ducha Sam działał w nich przeprowadzając mnie niewidzialnymi drogami Swymi, abym mogła zrealizować testament Jego w stosunku do duszy mej. Do listu dołączam kopię listu skierowanego do Prefekta Kongregacji Nauki Wiary abp. Luisa Francisco Ladaria Ferrera oraz dwie takie same płyty kompaktowe CD - R, na których w programie PDF nagrane jest całe Dzieło Pana naszego.

Szczęść Boże !
Anna Aniela Flak

J e z u u f a m T o b i e, że zmiłujesz się nad nędzną duszą moją i za przyczyną Świętego Ducha Twego przemienisz serca wszystkich kapłanów, którzy będą rozpatrywać Dzieło Twe, poprzez które w dużym stopniu odnowi się oblicze tej grzesznej ziemi. A m e n !